

HALINA KUNICKA ZAŚPIEWAŁA W Koluszkach

18 czerwca gościem biblioteki była Halina Kunicka, piosenkarka kochana przez miliony Polaków. Nic więc dziwnego, że wszystkie miejsca zostały zajęte przez licznie przybyłych koluszkowian.

Artystka urodziła się we Lwowie. Jest absolwentką Wydziału Prawa Uniwersytetu Warszawskiego. Jak dziś mówi, nie wyobraża sobie siebie w todze sędziego czy adwokata. Jak zaczęła się jej wielka przygoda z piosenką? Mama namówiła ją do udziału w konkursie organizowanym przez Polskie Radio. W komisji zasiadali Stefania Woytowicz, Aleksander Bardini i Hanna Skarżanka. Została wybrana a podczas programu została wypatrzona przez ludzi z kabaretu Pinezka, z którym rozpoczęła współpracę. Koncertowała na całym świecie: od Nowego Jorku, San Francisco przez Londyn, Paryż, Lizbonę po Tokio i Sidney. Halina Kunicka to nie tylko wspaniała piosenkarka. To także cudowna kobieta, o czym przekonali się uczestnicy spotkania. Oczywiście podczas naszego podwieczorku nie mogło zabraknąć wspomnień o Lucjanie Kydryńskim. Przypomnijmy, że był on erudytą, dziennikarzem muzycznym, konferansjerem, twórcą audycji radiowych, wieloletnim felietonistą „Przekroju”. Halina Kunicka przerwała koncertowanie na lata choroby męża, a następnie długi okres żałoby. Wspominając męża podkreśla jego wielką wiedzę i optymizm, poczucie humoru. Halina Kunicka uważa, że kiedy śpiewa żyje. Dla koluszkowian zaśpiewała: „Lato, lato”, „Niech no tylko zakwitną jabłonie”, „Szczęście”, „Gwiazda miłości”, „To były piękne dni”, „Młodym być”, „Ja śpiewam piosenki”, „Od nocy do nocy”. Gdy spotkanie dobiegło końca stała się rzecz dotąd niespotykana. Wszyscy, którzy przybyli na spotkanie z Haliną Kunicką pozostali na swoich miejscach, czekając na dalszy ciąg. Tak nasz gość zaczarował Koluszki. Podwieczorek poprowadził Leszek Bonar.

Danuta Oleksia

Miejska Biblioteka Publiczna w Koluszkach